

Piotr Fiedorczyk

Organizacja i obsada kadrowa delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym

Kwartalnik Prawa Publicznego 4/3, 81-107

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Piotr Fiedorczyk**

ORGANIZACJA I OBSADA KADROWA DELEGATUR KOMISJI SPECJALNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM

1. WPROWADZENIE

Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954) stała się w ostatnich latach przedmiotem coraz szerszego zainteresowania historyków i historyków prawa. Jego efektem jest wzrastająca liczba publikacji, dotyczących zarówno generalnych problemów funkcjonowania tej instytucji¹, a także zagadnień węższych, ale niezwykle istotnych². Jednym z opracowywanych obecnie wątków badawczych jest działalność poszczególnych delegatur Komisji. Zagadnienie to przedstawia się jako podstawowy obecny problem badań, gdyż należy przypuszczać (a potwierdzają to wstępne ustalenia), że każda z delegatur odznaczała się własną specyfiką. W ten sposób wiedza o Komisji jest nieustannie wzbogacana. Dotychczas opracowano (czasami niestety tylko fragmentarycznie) działalność delegatur: olsztyńskiej³, opolskiej⁴, szczecińskiej⁵, poznańskiej⁶. Szczególny

* Dr Piotr Fiedorczyk – adiunkt w Katedrze Nauk Historycznoprawnych Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

¹ Zob. monografię na ten temat: P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002 oraz zgromadzoną tam literaturę.

² B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002.

³ R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Olsztyn 1995.

walor mają natomiast historycznoprawne opracowania działalności delegatur: warszawskiej⁷, dolnośląskiej⁸, krakowskiej⁹ oraz lubelskiej¹⁰.

Prezentowany artykuł dotyczy organizacyjnych aspektów działalności delegatur Komisji Specjalnej na przykładzie Delegatury w Białymstoku oraz innych placówek regionalnych. Zagadnienie to jest istotne przede wszystkim z tego powodu, że w zakresie swojej działalności członkowie delegatur posiadali uprawnienia organów sądowych i prokuratorskich w zakresie ścigania przestępstw i karania, przy czym nie wymagano od nich ustawowych kwalifikacji potrzebnych do sprawowania tych funkcji. Na tym tle problem obsady stanowisk oraz organizacji pracy nabierał podstawowej wagi, gdyż łączył się on z powierzeniem czynnikom niefachowym decyzji o pozbawieniu wolności oraz o innych karach.

Dekret z 16.11.1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym¹¹ przewidywał w art. 1, że Komisja Specjalna została powołana do wykrywania i ścigania przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa, a zwłaszcza przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrow-

⁴ R. Miązek, *Opolska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1950–1954)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu. Nauki Społeczne” 1994, nr 38, s. 77–87.

⁵ Z. Chmielewski (red.), *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954*, Szczecin 1998.

⁶ B. Więclawski, *Z działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu 1946–1954*, „Kronika Miasta Poznania” 1995, nr 3, s. 192–222.

⁷ W. Domagalski, *Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (w świetle materiałów Komisji i jej Delegatury Warszawskiej)*, „Archiwum Kryminologii” 1996, t. XXII, s. 85–148.

⁸ A. Pasek, *Uwagi wokół działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, seria Prawo, nr LLVXXVI, Wrocław 2002, s. 287–331, a także B. Rogowska, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947* [w:] S. Dąbrowski (red.), *Z badań nad dziejami Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, Wrocław 1993, s. 57–89.

⁹ M. Rusek, *Właściwość rzeczowa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1946–1949 na przykładzie krakowskiej Delegatury* [w:] W. Uruszczak, D. Malec (red.), *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, Kraków 2004, s. 269–280.

¹⁰ B. Sekściński, *Początki działalności Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946 r.)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2004, t. 3, s. 169–187.

¹¹ Dz. U. Nr 53, poz. 302.

nictwa. W 1950 r.¹² zmieniono zakres właściwości Komisji w ten sposób, iż stała się ona organem wyłącznie orzekającym w zakresie wyżej wymienionych przestępstw. Podstawowym środkiem represji karnej stosowanym przez Komisję miało być umieszczenie sprawcy w obozie pracy (art. 10 dekretu), a od 1947 r., w związku z uchwaleniem ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym¹³, także grzywna. Realizację wyznaczonych dekretem zadań powierzono delegaturom. Art. 5 dekretu stanowił, że Komisja Specjalna może tworzyć delegatury stałe bądź czasowe. W praktyce organizacja terytorialna delegatur, czyli organów „powołanych do bezpośredniego wykonywania tych zadań, które są celem działalności Komisji” (§ 23 regulaminu wewnętrznego z 1946 r.¹⁴) oparta była na podziale administracyjnym kraju na województwa. W organizacji szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości była to nowość, gdyż do tego momentu struktura terenowa sądownictwa (jako jednego z rodzajów administracji specjalnej) opierała się raczej na okręgach sądowych pokrywających się z dawnym podziałem terytorialnym państw zaborczych, co wynikało z faktu niezunifikowania prawa sądowego. Wprawdzie Komisja Specjalna sądowym organem wymiaru sprawiedliwości nie była, ale spełniała przecież funkcje orzecznicze. W wojewódzkiej strukturze delegatur widzieć więc należy zapowiedź przyszłej reformy struktury sądownictwa.

Dzieje organizacyjne delegatur Komisji Specjalnej są niezwykle trudne do przejrzystego przedstawienia. Nie wynika to bynajmniej z braku materiałów archiwalnych – przeciwnie, dostępna obecnie ilość różnorodnych sprawozdań dekadowych, miesięcznych, półrocznych, rocznych, a także sprawozdań ze zleconych przez centralę akcji specjalnych, pozwala bardzo dokładnie prześledzić ewolucję struktury organizacyjnej tych placówek. Wspomniana trudność jest przede wszystkim rezultatem niezwyklej płynności kadr w omawianej instytucji – w ciągu dziewięciolecia jej istnienia w Komisji Specjalnej pracowało ok. 2000 osób¹⁵, zaś w Delegaturze białostockiej zatrudniono 137 osób¹⁶.

¹² Ustawa z 20.7.1950 r. o zmianie dekretu z 16.11.1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Dz. U. Nr 38, poz. 350.

¹³ Dz. U. Nr 47, poz. 244.

¹⁴ Regulamin ten nie był publikowany w żadnym z oficjalnych publikatorów aktów prawnych. Jego tekst jest zamieszczony w wydawnictwie źródłowym: D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, Warszawa 1995, s. 20–23.

¹⁵ D. Jarosz, T. Wolsza, op. cit., s. 98 i n.

¹⁶ Wykaz osobowy pracowników Delegatury w Białymstoku (AAN KS B-50 2063).

Cecha ta, w sposób oczywisty wpływająca negatywnie na funkcjonowanie delegatur, uniemożliwia wręcz w wielu wypadkach ustalenie dokładnego zakresu obowiązków jej pracowników. Dodatkowo bałagan organizacyjny, będący wynikiem złego kierowania instytucją przez przewodniczących delegatur, był potęgowany przez zarządzane ciągle okólnikami Biura Wykonawczego zmiany strukturalne. Zmiany te, zamiast lepiej organizować pracę, praktycznie ją dezorganizowały. Proste stosunkowo założenia, że każda delegatura powinna składać się z sekretariatu i dwóch komórek merytorycznych (sprawy przestępstw spekulacyjnych oraz pozostałe), dostosowanych zakresem działania do właściwości rzeczowej Komisji, były w praktyce wypaczone poprzez między innymi ciągle zmiany nazewnictwa tych komórek.

2. Utworzenie delegatur

Tworzenie delegatur Komisji Specjalnej rozpoczęto w grudniu 1945 r. Jako pierwsza w kraju powstała trzyosobowa Delegatura olsztyńska (7 grudnia), następnie utworzono pięciosobowe Delegatury: wrocławską, łódzką, katowicką i krakowską. Kolejne placówki, tym razem trzyosobowe, powołano w Kielcach, Lublinie, Bydgoszczy i Szczecinie. Poznańską Delegaturę (w pięciosobowym składzie) utworzono 18.1.1946 r. Delegatura w Białymstoku została utworzona jako przedostatnia (przed gdańską) na mocy uchwały Komisji Specjalnej z 5.2.1946 r.¹⁷ Sześć dni później mianowany został pierwszy jej przewodniczący – magister filozofii Milecjusz Andzilewko¹⁸.

Organizacja Delegatury, w tym znalezienie lokalu biurowego zajęły przewodniczącemu miesiąc czasu, stąd mimo oficjalnego rozpoczęcia prac z początkiem marca, faktyczna działalność rozpoczęła się w połowie tego miesiąca¹⁹. W pierwszym miesiącu funkcjonowania jej personel tworzyli: przewodniczący, jeden delegat (był nim sędzia Mikołaj Mokrauz), ponadto kierownik Biura Skarg, którym był Wacław Horba, księgowy, maszynistka, woźny i sprzątaczką. Delegatura mieściła się

¹⁷ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 69.

¹⁸ Jednak dopiero 21 czerwca Komisja Specjalna zatwierdziła Andzilewkę jako przewodniczącego (AAN KS 8, k. 13). Oznacza to, że lutowa nominacja, dokonana prawdopodobnie przez Biuro Wykonawcze, była jedynie wstępna.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, dalej: APB, Delegatura Komisji Specjalnej, dalej: DKS, teczką 11. Sprawozdanie z działalności Delegatury K. S. za okres od 1.3.1946 r. do 8.7.1946 r., k. 63.

w pięciopokojowym lokalu w prywatnym nieistniejącym już dziś domu przy ul. Sobieskiego 18. Lokal należało wcześniej wyremontować. Stąd „do pracy przystąpiliśmy tamże z chwilą oszklenia okien, choć murarze jeszcze chlapali wapnem na głowy urzędnikom” – pisał w sprawozdaniu przewodniczący²⁰.

Początek działalności wymagał podjęcia współpracy z administracją lokalną i instytucjami. W swoim sprawozdaniu przewodniczący pisze następująco o jej początkach: „W celu spopularyzowania intencji Delegatury Komisji Specjalnej wykorzystano dwie konferencje: w dniu 4 marca – posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej i 5 marca zjazd starostw. W obu wypadkach poinformowano uczestników konferencji o celach i zadaniach prokuratury. Korzystając z obecności przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych rozdano odezwy publiczne do rozplakatowania we wszystkich powiatach i upoważniono przewodniczących do przyjmowania skarg od ludności celem natychmiastowego przekazania Delegaturze”²¹. W następnych dniach nawiązano kontakty z organami ścigania. Siódmego marca ustalono formy współpracy z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, przyjmując, że obie te instytucje będą wzajemnie przekazywały sobie sprawy według właściwości, zaś ewentualne spory kompetencyjne rozstrzygać będą wspólnie. Ustalono także, w myśl instrukcji Biura Wykonawczego, tryb postępowania w przedmiocie ścigania przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy UB.

Następnego dnia odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Zarządu Miasta Białegostoku, organizacji politycznych, związków zawodowych, sądów, prokuratury wojskowej i powszechnej, UB, MO i kontroli skarbowej. W toku obrad ustalono, że:

- organizacje polityczne i zawodowe przeprowadzą akcję uświadamiającą przez zwoływanie masówek z udziałem przedstawiciela Delegatury,
- organa kontrolujące będą informować Delegaturę o swoich spostrzeżeniach w czasie przeprowadzanych kontroli.

Równocześnie odczytano dwukrotnie przez radio odezwę dotyczącą celów i zadań Komisji oraz wydrukowano w prasie jej tekst:

Na mocy dekretu z dnia 16 XI 1945 roku (Dz.U.R.P. nr 53, p. 302) została powołana do życia w Białymstoku Delegatura Komisji Specjal-

²⁰ APB DKS 15, k. 26.

²¹ APB DKS 11, k. 6.

nej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Powołana Delegatura ma za zadanie wykrywać i ścigać przestępstwa godzące w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa, a także czuwając nad sprawnością funkcjonowania urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, nie dopuszczać do powstawania warunków sprzyjających popełnianiu przestępstw. Przystępując do realizowania zadań Delegatury wzywam całe społeczeństwo zrzeszone i niezrzeszone w organizacjach politycznych, społecznych i zawodowych do wzięcia czynnego udziału w zwalczaniu korupcji, łapownictwa, spekulacji, szabrownictwa, grabieży i przywłaszczenia mienia publicznego. Wykrywajcie nierobów, sabotażystów i innych pasożytów żerujących na dorobku społecznym i państwowym. Zwalczając pasożytów poprawicie swój byt.

O każdym dostrzeżonym przestępstwie w dziedzinie gospodarczej donoście Delegaturze (Białystok, ul. Sobieskiego 18) w powiatach zaś – PRN.

*Przewodniczący DKS w Białymstoku*²².

Pierwszym doniesieniem, jakie wpłynęło do białostockiego Biura Skarg, była sprawa naczelnika urzędu pocztowego w Białowieży Jana Kościeleckiego, oskarżonego o przywłaszczenie 25 648 zł. z kasy urzędu. Znanie są dalsze losy tej sprawy. Delegatura wniosła następnie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Białymstoku, który wydał wyrok uniewinniający²³.

Trudności organizacyjne, z którymi borykał się przewodniczący, wynikały ze strachu i niechęci wobec nowej władzy i tworzonych przez nią instytucji²⁴. Stąd musiał on zatrudniać ludzi często przypadkowych. W sprawozdaniu z 1948 r. znalazł się na ten temat fragment, którego treść oddaje generalnie stan kadr Delegatury: „Zaistniałe braki musiałem uzupełnić nowymi ludźmi, nieobeznanymi z pracą i niemającymi dostatecznego wykształcenia ogólnego. Większość personelu to są ludzie młodzi, ideowo pewni, lecz posiadający wykształcenie tylko powszechne lub 2–3 klasy szkoły średniej”²⁵.

Brak drugiego delegata został zlikwidowany w maju 1946 r., w związku z przeniesieniem W. Horby na to stanowisko. Do tego momentu dochodzenia były prowadzone przez Horbę jako kierownika Biura Skarg oraz przez aplikanta delegowanego z Sądu Okręgowego. Na

²² *Odezwa przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej w Białymstoku*, „Jedność Narodowa”, 8–9.3.1946 r., nr 29.

²³ APB DKS 83, k. 3.

²⁴ Sprawozdanie z działalności Delegatury w okresie od początku jej istnienia do lutego 1948 r. (APB DKS 15, k. 26).

²⁵ *Ibidem*, k. 362.

opróżnione w ten sposób stanowisko kierownika Biura Skarg zaangażował przewodniczący ob. P., którą jednakże „ze względu na jej walory moralne” musiał po dwóch tygodniach usunąć²⁶. Posada ta została ostatecznie obsadzona w czerwcu i dopiero wtedy nastąpiło pełne skompletowanie obsady podstawowych funkcji w Delegaturze. Braki kadrowe istniały jednak nadal; przewodniczący uskarżał się na niedostatek aplikantów, mogących wykonywać prace dochodzeniowe. Stan liczebny Delegatury jednak wzrastał i w końcu grudnia przedstawiał się następująco: przewodniczący, dwóch członków, kierownik Biura Skarg, buchalter, trzech pracowników biurowych, trzech pracowników technicznych oraz dwóch funkcjonariuszy MO oddelegowanych do ochrony Delegatury²⁷. Zgodnie z okólnikiem nr 16/46 z września 1946 r. funkcjonariusze MO nie byli pracownikami delegatur, natomiast należały im się premie w postaci papierosów i wódki oraz obiadów stołowe. Premie pieniężne przysługiwały tylko wyjątkowych okolicznościach, uzasadnionych wkładem w wykrywanie sprawców²⁸.

Podział zadań między członków Delegatury był w pierwszym roku działalności płynny; wszyscy oni prowadzili w ramach referatu dochodzeniowego (zwanego także wydziałem) postępowania karne, przy czym przewodniczący z uwagi na dodatkowe obowiązki był mniej obciążony bieżącą pracą dochodzeniową. Zorganizowano także sekretariat, który pełnił jednocześnie funkcję Biura Skarg. Prowadzono w nim repertorium ogólne, wykaz aresztowanych i wykaz osób poszukiwanych, a także dziennik podawczy, dziennik pism wychodzących i przychodzących oraz księgę dowodów rzeczowych. Istniał też dziennik poufny, w którym notowano wpływ pism tajnych, pochodzących głównie od Biura Wykonawczego, WUBP i MO.

W świetle przytoczonych faktów należy uznać, że organizowanie Delegatury trwało przez cały 1946 r. Wprawdzie już w maju obsadzono stanowiska delegatów, co było warunkiem prawidłowej działalności, ale dopiero pod koniec roku personel placówki był w pełni skompletowany. Należy zauważyć, że podobnie długo proces ten trwał w Lublinie²⁹ oraz w innych ośrodkach³⁰.

²⁶ APB DKS 11, k. 117.

²⁷ Ibidem, k. 118.

²⁸ AAN KS 3, k. 28.

²⁹ B. Sekściński, op. cit., s. 186–187.

³⁰ O trudnościach organizacyjnych w delegaturze olsztyńskiej wspomina jej drugi przewodniczący. Zob. A. Burda, *Przymrozki i odwilże. Wspomnienia z lat 1945–1957*, Lublin 1987, s. 96–103.

Rok 1947 odznaczył się poważną rozbudową organizacyjną Delegatury. W jego trakcie zmieniał się tylko personel pomocniczy – stanowiska członków Delegatury pozostały bez zmian. W styczniu zatrudniono kierowcę w związku z przydziałem bardzo pożądanego przez przewodniczącego samochodu. W lutym został zwolniony z pracy księgowy Jan S. „za postępowanie niegodne pracownika państwowego.”³¹ Jego stanowisko nie zostało obsadzone z braku odpowiedniego kandydata. Brak własnego rewidenta księgowego był istotnym czynnikiem osłabiającym skuteczność przeprowadzanych postępowań karnych, gdyż duża część dochodzeń dotyczyła nadużyć finansowych i w takiej sytuacji trzeba było korzystać z pomocy biegłego księgowego z zewnątrz.

Istotną zmianą organizacyjną była likwidacja Biura Skarg, które „nie wytrzymało próby życia. Praktyka bowiem wykazała, że jedynie czynna postawa Delegatury i oparcie o czynnik społeczny i organa państwowe, powołane do wykrywania przestępstw, dają pożądane wyniki. Nieliczne skargi, przeważnie błahe, przyjmowane były przez prowadzącego repertorium ogólne.”³² W ten sposób doszło w białostockiej rzeczywistości do bankructwa idei masowych doniesień składanych przez społeczeństwo. Dekretowy (art. 2) nakaz przyjmowania od każdego obywatela doniesień ściganych przez Komisję był więc nie do szerszego zrealizowania w praktyce, a deklarowany powszechnie przez władze związek tego organu ze społeczeństwem wyrażał się raczej w masowej ilości prowadzonych postępowań karnych. Biura Skarg zostały zlikwidowane także w innych delegaturach, na przykład w Olsztynie nastąpiło to w połowie 1947 r.³³

3. DELEGATURY W CZASIE TZW. BITWY O HANDEL

Bardzo poważne zmiany organizacyjne w delegaturach wiązały się z początkiem tzw. bitwy o handel. Komisja Specjalna i jej organy miały być podstawowym narzędziem władz w tej operacji. W związku z tym, jeszcze przed uchwaleniem przez Sejm ustawy z 2.6.1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym³⁴ Biuro

³¹ APB DKS 14, k. 21.

³² Sprawozdanie z działalności białostockiej Delegatury Komisji Specjalnej za okres 1–31.12.1947 r. (APB DKS 13, k. 134).

³³ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 75.

³⁴ Dz. U. Nr 43, poz. 218.

Wykonawcze w wydanym okólniku nr 7/47 nakazało delegaturom podjęcie kroków w celu utworzenia wydziałów do walki ze spekulacją, kierowanych przez członka delegatury³⁵. Organizacja takiego wydziału w białostockiej Delegaturze nie była rzeczą łatwą – jej przewodniczący uskarżał się w miesięcznym sprawozdaniu w maju 1947 r. na braki kadrowe i domagał się powiększenia Delegatury o jednego członka³⁶. Wprawdzie etatu takiego wtedy nie otrzymał, ale utworzenie Wydziału spowodowało powiększenie liczby niższego personelu Delegatury. Zatrudniono w nim trzy dodatkowe osoby oraz przydzielono dwóch inspektorów. Było to niewiele, skoro Biuro Wykonawcze zalecało, by w skład tej komórki wchodziło co najmniej 50% personelu delegatury, w tym dwóch jej członków³⁷. Ostatecznie kierownictwo tego Wydziału objęła „dotychczasowa pomoc biurowa” – ob. Skokowska, zaś udział członków Delegatury w pracy Wydziału ograniczał się tylko do dochodzeń w sprawach większej wagi³⁸. W ten sposób w białostockich realiach bitwa o handel została powierzona osobom bez wykształcenia prawniczego.

Z Wydziałem tym związani byli organizacyjnie i służbowo sekretarze społecznych komisji kontroli cen (tzw. inspektorzy powiatowi). Ich zadaniem było „zapewnienie sprawności działania i prawidłowego trybu prac komisji”, co w praktyce oznaczało powierzenie im organizacji działań represyjnych na terenie powiatu³⁹. Wprawdzie rozporządzenie Rady Państwa z 13.6.1947 roku *w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen*⁴⁰ nie zawierało kategorycznego nakazu, by sekretarzami komisji byli przedstawiciele delegatur, ale takie rozwiązanie zastosowano w całym kraju, w tym także na terenie działania Delegatury w Białymstoku. W liczącym wówczas dwanaście powiatów województwie obsadzono stanowiska inspektorów tylko w czterech powiatach: bielskim, ełckim, łomżyńskim i suwalskim, gdyż „nie było potrzeby angażowania inspektorów powiatowych do reszty powiatów ze względu na słabo rozwinięte w nich życie handlowe”. Inspektorzy ci mieli obowiązek kontroli pozostałych powiatów według kryterium geograficznego⁴¹. Powołanie inspektorów powiatowych skutkowało tworzeniem powiatowych placówek Delegatury. W placówce takiej za-

³⁵ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 106.

³⁶ APB DKS 13, k. 33.

³⁷ Instrukcja nr 10/47 z 18.9.1947 r. *w sprawie metod zwalczania spekulacji* (AAN KS 2, k. 44).

³⁸ APB DKS 13, k. 46.

³⁹ P. Fiedorczyk, op. cit., s. 76–77.

⁴⁰ Dz. U. Nr 44, poz. 228.

⁴¹ APB DKS 13, k. 46.

trudniano zwykle jedną sekretarkę⁴², wobec czego etatowy personel ograniczał się do dwóch osób. I w tym wypadku dobór do pracy w Komisji miał charakter selekcji negatywnej, skoro 30 września tego roku rozwiązano stosunek służbowy z Aleksandrem Ch. (przewidywanym wcześniej na stanowisko kierownika Wydziału do Walki ze Spekulacją), który w okresie próbnym „wykazał się kompletną ignorancją pracy i słabym wyrobieniem społecznym potrzebnym do pełnienia obowiązków w Wydziale do Walki ze Spekulacją”⁴³. Zauważyć należy, że wspomniana rozbudowa struktury była cechą charakterystyczną także dla innych delegatur. W Delegaturze Dolnośląskiej obsadzono stanowiska inspektorów powiatowych aż w 35 powiatach⁴⁴. Na tym tle placówka białostocka była jedną z najslabiej rozbudowanych.

Rok 1947 oznaczał więc powiększenie liczby pracowników do 21 osób wykonujących swe obowiązki w następujących komórkach organizacyjnych: sekretariacie, Wydziale (referacie) Dochodzeniowym oraz w Wydziale Walki ze Spekulacją. Zwiększenie personelu wymagało zmiany siedziby – od kwietnia tego roku do końca działalności w marcu 1955 r. Delegatura mieściła się w pięciopokojowym lokalu przy ul. Warszawskiej 48, położonym w pobliżu innych urzędów państwowych⁴⁵.

Kolejny, 1948 rok był w dziejach delegatur okresem bardzo aktywnej działalności. W tym czasie Delegatura w Białymstoku powiększyła stan zatrudnienia, co wiązało się z rozbudową sieci inspektoratów powiatowych, których liczbę zwiększono do sześciu⁴⁶. Stan liczbowy instytucji wynosił 23 osoby, ale nie wszystkie przyznane Delegaturze etaty zostały wykorzystane. Nie udało się między innymi obsadzić etatu prokuratora i radcy. Trudności w znalezieniu odpowiednich ludzi istniały więc nadal i dotyczyły nie tylko wyżej wykwalifikowanego aparatu. Ubolewał nad tym przewodniczący w sprawozdaniu do centrali: „Odnośnie aparatu inspektorskiego muszę stwierdzić, że nie stał on na właściwym poziomie. Ten stan rzeczy był wynikiem wielkiej płynności. Inspektorzy powiatowi bądź rozkładali się moralnie pod wpływem otoczenia i wtedy musiałem usuwać ich ze stanowisk, bądź jako wartościowszy element odchodzili na inne stanowiska, gwarantujące im lepsze warunki materialne lub perspektywy szybszego awansu służbowego”⁴⁷. Przykładów takiego „rozkładu moralnego” było kilka. Jednym

⁴² Sprawozdanie z inspekcji biur SKKC w styczniu 1950 r. (APB DKS 19, k. 20).

⁴³ APB DKS 13, k. 84.

⁴⁴ B. Rogowska, op. cit., s. 75.

⁴⁵ APB DKS 13, k. 134.

⁴⁶ Sprawozdanie z działalności Delegatury w 1948 roku (APB DKS 15, k. 362).

⁴⁷ APB DKS 15, k. 362.

z nich była sprawa gońca Delegatury, Terencjusza J., który „został aresztowany na mocy postanowienia Delegatury w dniu 30 stycznia 1948 r. Powodem aresztowania J. było przestępstwo popełnione przez niego w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwym w godzinach wieczornych w towarzystwie swego kolegi niejakiego Mikołaja G. podał się za kontrolera działającego z ramienia Komisji Specjalnej. W czasie kontroli wywołał awanturę znieważając obelżywymi słowami kontrolowanego. J. został za tym aresztowany za przywłaszczenie sobie władzy i jej nadużycie oraz podrywanie interesu instytucji”⁴⁸. Nie był to jedyny przykład przestępstw popełnianych przez pracowników Delegatury. Inspektor powiatowy w Ełku został zwolniony z pracy za uprawianie szantażu i skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego na karę 6 miesięcy aresztu. Dodatkowo „inspektor tutejszej Delegatury ob. Stanisław K. został również zaaresztowany. Ob. K. namówił kontrolera społecznego niejakiego Markiewicza Henryka do sfalszowania protokołu kontroli, co tenże uczynił. Kita nie zawiadomił o tym fakcie Delegatury. Na posiedzeniu kompletu orzekającego sfalszowany protokół został przyjęty za autentyczny, a oskarżony został ukarany grzywną w wysokości 35 tys. zł.”⁴⁹

Wskutek różnych zdarzeń, w tym opisanych wyżej aresztowań, w 1948 r. przestało pracować w Delegaturze 13 osób, co stanowiło około 50% ogółu zatrudnionych. W tym kontekście kłopoty przewodniczącego z obsadą stanowisk wydają się być częściowo usprawiedliwione.

Najważniejsza zmiana kadrowa dotyczyła stanowiska jednego z członków Delegatury. W lutym sędzia M. Mokrauz został odwołany, zaś jego miejsce zajął sędzia Leon Damulewicz, osoba z uniwersyteckim wykształceniem prawniczym. Jego rola w Delegaturze będzie stopniowo wzrastać – aż do osiągnięcia stanowiska ostatniego w dziejach tego organu przewodniczącego i likwidatora tej instytucji.

Zmiana na stanowisku członka Delegatury zbiegła się z jej reorganizacją wewnętrzną. Wiosną 1948 r. utworzono referat ogólny, w skład którego wchodził sekretariat, rachunkowość, pracownicy odpowiedzialni za ewidencję dowodów rzeczowych, prowadzenie repertoriów oraz maszynistki⁵⁰. Referat ten podlegał bezpośrednio przewodniczącemu Delegatury. Dotychczasowy referat dochodzeniowy Biuro Wykonawcze kazało nazwać Wydziałem Karnym. W Wydziale tym pracował delegat Horba jako przewodniczący oraz dawna kierowniczka Biura Skarg, obecnie aplikantka Z. Karczewska. W prowadzeniu dochodzeń udzielał

⁴⁸ APB DKS 15, k. 3.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ APB DKS 15, k. 103.

się także Damulewicz, który jednocześnie pełnił obowiązki kierownika nowo utworzonego w sierpniu 1948 r. referatu do walki z przestępczością masową, powstałego w wyniku przekształcenia Wydziału do Walki ze Spekulacją. Obok Damulewicza w Wydziale tym pracowały dwie osoby, z których jedna, oprócz prowadzenia dochodzeń, kontrolowała pracę inspektorów powiatowych; druga zaś kierowała w oparciu o SKKC kierowała akcjami kontrolnymi w Białymstoku i prowadziła dochodzenia w tym zakresie.

Nadzieję na poprawę sytuacji kadrowej wiązał wówczas przewodniczący z osobą Damiana Gintera, który miał objąć etat podprokuratora. Okoliczności jego przejścia do pracy w Komisji Specjalnej są na tyle ciekawe, że warte przytoczenia:

Ostatnio w porozumieniu z partią przeprowadziłem rozmowy z podprokuratorem Sądu Okręgowego ob. Ginterem na temat jego przejścia do Delegatury. Ob. Ginter (absolwent Szkoły Prawniczej) wyraził zgodę. Na tej podstawie wystąpiłem do Biura Wykonawczego z wnioskiem o spowodowanie wydania ob. Ginterowi delegacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Jednocześnie rozmawiałem z prokuratorem Sądu Okręgowego w Białymstoku na temat przejścia Gintera do Delegatury. Prokurator zaznaczył, że będzie się starał, by Ministerstwo Sprawiedliwości pozostawiło Gintera w Prokuraturze. Stanowisko swoje Prokurator uzasadnia szczupłością aparatu podprokuratorowskiego w podległej mu Prokuraturze. Istotnie motywy Prokuratora są prawdziwe. Tym niemniej postanowiłem się ubiegać o delegowanie Gintera do Delegatury licząc na to, że Prokuratura łatwiej może uzyskać podprokuratora z zewnątrz, tym bardziej, że działalność Prokuratury obejmuje dziedziny przestępczości, do których zwalczania nie są wymagane u ludzi walory moralne takie, jakie wymaga się w Komisji Specjalnej⁵¹. Tymczasem do zatrudnienia Gintera jeszcze nie doszło. Udało się natomiast pozyskać przewodniczącemu innego absolwenta Szkoły Prawniczej Mieczysława Gutowskiego, który został mianowany członkiem Delegatury i od 18 maja 1949 r. objął kierownictwo referatu do walki z przestępczością masową. Brak doświadczenia powodował jednak, że wyniki jego pracy (przynajmniej w pierwszym okresie) były niedostateczne⁵². Mianowanie Gutowskiego łączyło się z zatrudnianiem coraz większej liczby inspektorów powiatowych podporządkowanych organizacyjnie kierowanemu przezeń referatowi. Ich liczba wzrosła z czterech w 1947 r. do dziewięciu w połowie 1949 r. Delegatura liczyła wówczas 21 pracowników w centrali i 9 inspektorów powiatowych.

⁵¹ APB DKS 15, k. 189.

⁵² APB DKS 18, k. 45.

Kwalifikacje merytoryczne i cechy charakteru pracowników nadal pozostawiały wiele do życzenia. Starano się ten stan zmienić, organizując częste szkolenia i odprawy. Działalność inspektorów (wszyscy byli członkami PZPR) była kontrolowana przynajmniej raz na dwa miesiące, a ponadto co miesiąc odbywały się odprawy w Delegaturze, na których omawiano wyniki ich pracy oraz określano plany działań na najbliższy okres. Przypadkowość w doborze kadr powodowała jednak kolejne wpadki. Przykładem tego jest sprawa inspektora z Sokółki, który został w lipcu 1949 r. zwolniony z pracy za to, że ze swoim ojcem pił w sklepie monopolowym wódkę pochodzącą z nielegalnego wyrobu, co zauważyli dwaj (pijani zresztą) rewidenci akcyzowi i z czego wywiązała się kłótnia zakończona interwencją MO⁵³.

We wrześniu 1949 roku odwołany został przewodniczący Delegatury Milecjusz Andzilewko. Było to prawdopodobnie wynikiem nadzwyczaj drobiazgowej kontroli przeprowadzonej w Delegaturze przez inspektorów Biura Wykonawczego Komisji Karola Malawskiego i Antoniego Dziarnowskiego w marcu 1949 r. Kontrola ta, przeprowadzana wtedy we wszystkich delegaturach⁵⁴, wykazała cały szereg uchybień w pracy Delegatury, z których najważniejsze dotyczyły przewlekłości dochodzeń, zbyt dużej liczby umorzeń, zbyt dużej liczby sądowych wyroków uniewinniających będących następstwem źle przeprowadzonego przez Delegaturę postępowania przygotowawczego. Także w interesującym nas w tej chwili zagadnieniu organizacji Delegatury inspektorzy dostrzegli bardzo istotne nieprawidłowości. Podstawowym z nich była kwestia złego podziału pracy pomiędzy delegatów, co miało wyrażać się obciążaniem Damulewicza pracą w dwóch referatach (karnym i do walki z przestępczością masową, gdy przewodniczący Andzilewko praktycznie postępowań nie prowadził. Poważne zastrzeżenia zgłoszono także do pracy kancelarii, w której stwierdzono chaos i brak systematyczności. Przykładem potwierdzającym te zjawiska miały być błędne wpisy w repertoriach oraz nieprowadzenie, mimo kategorycznego polecenia Dyrektora Biura Wykonawczego następujących kontrolek: osób zatrzymanych przez Delegaturę w celu skierowania do obozu pracy oraz periodicznej kontroli kancelarii. Stwierdzono także złe prowadzenie skorowidza osób poszukiwanych.

W związku z tymi uchybieniami ocena pracy Delegatury była zdecydowanie niekorzystna. „Delegatura w Białymstoku leży niejako odłogiem. Zajmuje się tylko fragmentarycznie pewnymi problemami,

⁵³ APB DKS 17, k. 68.

⁵⁴ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 108.

tam gdzie zostało to jej zlecone przez B.W. Nie wykazuje dostatecznej inicjatywy własnej i energii. Nie utrzymuje należytego kontaktu z Wydziałem Ekonomicznym KW PZPR, WUBP i Woj. Kom. MO. Nie wykrywa sama przestępstw, a rozpracowuje sprawy, które do niej „wpadają”. Sekretariat posiada wiele wad i pracuje bezkontrolnie, choć zarządzenie polustracyjne dyrektora B.W. z 10.5.1948 r. wyraźnie poleca Przewodniczącemu dokonywanie periodicznej kontroli działalności sekretariatu. [...] Podział pracy jest nieracjonalny, skoro kierownik Wydziału do spraw Przestępstw Masowych prowadzi jednocześnie szereg poważnych dochodzeń i nie może tym samym poświęcić się należycie temu Wydziałowi⁵⁵. Zwraca uwagę brak we wnioskach inspekcyjnych jakiegokolwiek wzmianki o bardzo dużej ilości omówionych wyżej błędów w doborze pracowników. Przypuszczać więc należy, że sytuacja w tym zakresie nie odbiegała od „skrzeczącej rzeczywistości” w innych delegaturach. Przykładowo, kontrole przeprowadzone wiosną 1946 r. w delegaturach katowickiej i poznańskiej wskazywały na zupełny bezład organizacyjny oraz na przypadki przestępczej działalności funkcjonariuszy⁵⁶.

Bezpośrednim rezultatem inspekcji był wytyk udzielony przewodniczącemu Delegatury przez dyrektora Biura Wykonawczego, polecenie mu dokonywania bieżącej kontroli pracy sekretariatu oraz objęcia kierownictwa referatu przestępczości masowej do czasu znalezienia „silnego prokuratora” (miał nim być właśnie wspomniany wyżej Ginter, a ostatecznie został nim Gutowski). W ten sposób, jeszcze przed zmianą przewodniczącego, Delegatura białostocka została przekształcona w czteroosobową.

W kontekście wyników omówionej wyżej inspekcji powiązanie odwołania Andzilewki z tym faktem wydaje się uzasadnione, a półroczny okres pomiędzy tymi zdarzeniami tłumaczyć należy trudnościami w znalezieniu odpowiedniego kandydata na stanowisko przewodniczącego. Ostatecznie tą właściwą osobą został kolejny absolwent Szkoły Prawniczej, sprowadzony do Białegostoku ze Szczecina podprokurator Stanisław Kowalski⁵⁷. Nowy przewodniczący rozpoczął urzędowanie 20.9.1949 r. od wydania zarządzenia dyscyplinującego pracę podległej

⁵⁵ AAN, KS 93, k. 55.

⁵⁶ D. Jarosz, T. Wolsza, op. cit., s. 67–71.

⁵⁷ Pracując w Delegaturze w Szczecinie pprok. Kowalski zajmował się wykrywaniem przemytu w porcie – zob. J. Macholak, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie 1946–1954* [w:] Z. Chmielewski (red.), *Działalność Delegatury do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954*, Szczecin 1998, s. 40.

sobie instytucji – nakazując między innymi przedkładanie sobie każdego dnia listy obecności pracowników o godz. 8¹⁰. Zarządzenie to tworzyło kolejny referat (wydział) spraw specjalnych i zleconych, którego kierownikiem został W. Horba. Oprócz tego powołano referat personalny⁵⁸.

Dokonane więc jesienią 1949 r. kolejne zmiany organizacyjne w delegaturach były następstwem wspomnianych inspekcji i generalnie niskiej oceny wydajności pracy organów terenowych Komisji. Zarządzenie Biura Wykonawczego nr 15/49 z 20.10.1949 r. zmieniało strukturę delegatur w ten sposób, że dawny Wydział do Walki ze Spekulacją nazwany został teraz Wydziałem I do Walki z Przystępczością Masową. W ramach reorganizacji utworzono w tym Wydziale dwie komórki, z których jedna miała zajmować się sprawami z ustawy o zwalczaniu drożyzny, druga zaś miała prowadzić inne sprawy związane z przystępczością masową⁵⁹. Dotychczasowy Wydział Dochodzeniowy przemianowano zaś na Wydział II Śledczy. Nazwy te funkcjonowały faktycznie już wcześniej⁶⁰, stąd jedyną istotną zmianą było utworzenie referatu IV do spraw specjalnych i zleconych. Na początku 1950 r. organizacja Delegatury przedstawiała się więc następująco:

- przewodniczący Delegatury podprokurator S. Kowalski, kierujący całością prac i sprawujący bezpośredni nadzór nad sekretariatem,
- I Wydział Przestępstw Masowych pod tymczasowym kierownictwem członka Delegatury podprokuratora Melanii Sikory, która zastąpiła odwołanego Gutowskiego⁶¹ i której podlegało 10 inspektorów powiatowych,
- II Wydział Śledczy z sędzią L. Damulewiczem, członkiem Delegatury Horbą, podprokuratorem Ginterem (zatrudnionym w czerwcu 1949 r.) oraz aplikantką Karczewską,
- Referat personalny,
- IV Referat (Wydział) do spraw specjalnych i zleconych z W. Horbą⁶².

Ukształtowana jesienią 1949 r. struktura organizacyjna białostockiej Delegatury utrzymała się do momentu wejścia w życie ustawy z 20.7.1950 r., zmieniającej status prawny Komisji Specjalnej. Ocena opisanej wyżej struktury organizacyjnej z punktu widzenia jej dostosowania do zadań na terenie Białostoczczyzny nie jest możliwa do prze-

⁵⁸ APB DKS 17, k. 166.

⁵⁹ AAN KS 6, k. 14.

⁶⁰ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 108.

⁶¹ M. Gutowski został na początku 1950 r. członkiem Delegatury w Katowicach. Zob. zeszyt ewidencyjny pracowników DKS w Białymstoku (AAN KS B-50 2063).

⁶² APB DKS 20, k. 110.

prowadzenia. Ścisły nadzór Biura Wykonawczego, ingerującego we wszystkie zmiany organizacyjne i traktującego wszystkie delegatury jednakowo prowadzi raczej do wniosku, że specyfika regionu nie znalazła swojego odzwierciedlenia w strukturze Delegatury. Działo się tak mimo nakazywanej przez władze Komisji konieczności uwzględniania specyfiki terenu działania⁶³.

Płynność kadr, wynikająca z ich jakości, była czynnikiem bardzo wyraźnie wpływającym na wyniki pracy Delegatury. W tym kontekście wydaje się, że zaprezentowana wyżej ocena działalności tego organu, dokonana przez Biuro Wykonawcze, odpowiadała rzeczywistości. Delegatura białostocka była w omawianym okresie instytucją źle zorganizowaną i zarządzaną.

W końcu maja 1950 r. wykaz pracowników Delegatury obejmował aż 52 osób (włącznie z personelem terenowym SKKC oraz z pięcioma inspektorami oddelegowanymi do szkoły prawniczej). Był to moment najwyższego stanu osobowego placówki. Porównanie obsady kadrowej z innymi delegaturami wskazuje, że należała ona do najmniejszych, wśród których Delegatura w Szczecinie dysponowała 32 etatami⁶⁴.

4. DELEGATURY JAKO INSTYTUCJE ORZEKAJĄCE (1950–1954)

Uchwalenie przez Sejm ustawy z 20.7.1950 r. o zmianie dekretu o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej⁶⁵ nie pozostało bez wpływu na organizację i działalność delegatur. Utrata przez Komisję funkcji śledczych łączyła się z przekazaniem nieukończonych spraw nowo organizowanej według wzorów radzieckich prokuraturze. Przekazanie funkcji śledczych organom prokuratury powodowało konieczność przeniesienia personelu z delegatur Komisji do prokuratur. Zgodnie z ustawą tworzono nowe delegatury w tych miastach wojewódzkich, w których one dotychczas nie działały. Przykładowo, powołano wówczas Delegaturę w Opolu⁶⁶.

Największą zmianą organizacyjną była wielka redukcja personelu. Z 52 osób w końcu maja, po upływie czterech miesięcy, tj. w końcu października, pozostało w Delegaturze białostockiej zaledwie 10 pracowników. Zbliżoną liczbę pracowników miała Delegatura w Olszty-

⁶³ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 93.

⁶⁴ J. Macholak, op. cit., s. 41.

⁶⁵ Dz.U. Nr 38, poz. 350.

⁶⁶ R. Miązek, op. cit., s. 78.

nie⁶⁷. Zwolnieni z pracy znaleźli zatrudnienie przede wszystkim w tworzących się wówczas prokuraturach, lecz kwalifikacje tych ludzi do pracy w nowych warunkach były niewystarczające. Okazywało się więc, że agendy Komisji Specjalnej nie zdołały odpowiednio wyszkolić nowej kadry prawniczej. Dlatego prokuratury wojewódzkie zorganizowały własnymi siłami szkolenie dawnych pracowników delegatur na poziomie średniej szkoły prawniczej⁶⁸.

W wyniku reorganizacji Delegatura białostocka stała się ponownie placówką o trzyosobowej obsadzie merytorycznej. Jej przewodniczącym był nadal prokurator S. Kowalski, zaś członkami byli sędzia L. Damulewicz i D. Ginter (który został mianowany jej członkiem od października 1950 r.). Nie był to koniec zmian kadrowych. W styczniu 1952 r. odwołano przewodniczącego Kowalskiego (został przeniesiony do Łodzi⁶⁹), a jego stanowisko zajął L. Damulewicz (najpierw jako p.o. przewodniczącego, a od 1.1.1954 r. jako przewodniczący). W związku z odejściem Kowalskiego Prezydium WRN, zgodnie ze znowelizowanym art. 4 dekretu, powołało w styczniu 1952 r. nowego członka Delegatury. Został nim Zdzisław Ogrzebacz – działacz PPR, PZPR, kierownik Wydziału Osobowego Prezydium WRN w Białymstoku. Mianowanie nowego członka nie oznaczało jego przejścia na stały etat do Delegatury – w dokumentach był on określany jako członek dochodzący⁷⁰. Mianowania takiej kategorii członków nie przewidywał ani znowelizowany dekret, ani regulamin wewnętrzny. Natomiast w instrukcji zastępcy przewodniczącego Komisji Specjalnej z 31.7.1952 r.⁷¹ znajdujemy w § 17 informację, że mianowanie członków dochodzących miało mieć miejsce w miastach, w których odbywały się sesje wyjazdowe delegatur. W dokumentach białostockiej Delegatury brak jest jednak żadnej wzmianki o przeprowadzaniu posiedzeń poza siedzibą. Przeciwnie, istniejące zaległości w orzekaniu rozwiązywano nie przez sesje wyjazdowe, lecz korzystając z pomocy Delegatury olsztyńskiej, której członkowie brali udział w posiedzeniach kompletów orzekających w Białymstoku. Fakt taki miał miejsce w maju 1953 r.⁷², lecz mianowanie w lipcu kolejnego członka Delega-

⁶⁷ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 108.

⁶⁸ W. Olechnowicz, W. Horba, *Udział prokuratorów w rozprawach sądowych przed Sądami Powiatowymi województwa białostockiego za okres 1950–1960* [w:] *Pokuratura Wojewódzka w Białymstoku. Biuletyn wydany z okazji 10-lecia Prokuratury*. Do użytku służbowego, Białystok 1960, s. 31–32.

⁶⁹ AAN KS B-50 2063.

⁷⁰ APB DKS 22, k. 33.

⁷¹ *Komisja Specjalna...*, s. 162–163.

⁷² R. Tomkiewicz, op. cit., s. 202.

tury Leona Czudzinowicza⁷³ częściowo pozwoliło rozwiązać ten problem. Niestety, ani Ogrzebacz, ani Czudzinowicz nie posiadali elementarnego nawet wykształcenia prawniczego, co powodowało, że nie można było powierzać im do referatu spraw trudniejszych.

Z przedstawionej tabeli wynika, że najstarszym stażem pracownikiem Delegatury w Białymstoku był woźny Jan M. Nie doczekał on jednak końca działalności Komisji, gdyż w maju 1953 roku został dwukrotnie zatrzymany przez milicję z powodu nielegalnego handlu mięsem. Fakt ten był powodem zwolnienia Jana M. z pracy⁷⁴.

5. STATUS PRAWNY PRACOWNIKÓW DELEGATUR

Status prawny pracowników Komisji Specjalnej określała ustawa z 17.2.1922 roku o państwowej służbie cywilnej⁷⁵. Dotyczyło to zarówno przewodniczących i członków delegatur, których stosunek pracy określały przepisy o pracownikach mianowanych oraz pracowników biurowych, którzy bądź byli pracownikami mianowanymi, bądź zatrudniano ich na podstawie umowy o pracę (tzw. pracownicy kontraktowi)⁷⁶.

Zarobki pracowników Komisji Specjalnej przez cały okres funkcjonowania tej instytucji były wysokie, znacznie wyższe niż w administracji, sądzie i prokuraturze⁷⁷. Wynikało to z wagi, jaką władze przywiązywały do właściwego doboru personelu. Przewodniczący Komisji R. Zambrowski twierdził na przykład, że prokurator Komisji Specjalnej to ktoś lepszy od prokuratora zatrudnionego w prokuraturze powszechnej, przede wszystkim „pod względem nastawienia do rzeczywistości”⁷⁸. Każdemu pracownikowi przysługiwał dodatek wyrównawczy za pracę w Komisji, a także dodatek w postaci artykułów spożywczych i przemysłowych na podobnych zasadach jak pracownikom – oficerom w MBP. Funkcjonariusze Komisji mieli także prawo posiadania broni. Niezależnie od imiennych pozwoleń na broń poszczególne delegatury posiadały własną broń, którą dysponowano (jak to określono w jednym

⁷³ APB DKS 22, k. 33.

⁷⁴ Sprawozdanie z działalności Delegatury w maju 1953 r. (APB DKS 22, k. 31).

⁷⁵ T.j.: Dz. U. z 1949 r., Nr 11, poz. 72.

⁷⁶ Zarządzenie nr 14/49 z 14.10.1949 r. (AAN KS 6, k. 12–13).

⁷⁷ B. Rogowska podaje, że zarobki pracowników Komisji na Dolnym Śląsku były 4–5-krotnie wyższe niż w innych działach gospodarki państwowej – zob. B. Rogowska, op. cit., s. 62–63.

⁷⁸ R. Tomkiewicz, op. cit., s. 28.

z dokumentów) „od wypadku do wypadku”⁷⁹. O prawie do bezpłatnego korzystania ze środków publicznej lokomocji była już wyżej mowa.

Władze Komisji Specjalnej przywiązywały wielką wagę do sprawnego funkcjonowania delegatur. Wielokrotnie w różnych instrukcjach podkreślano, że delegatura powinna stanowić „zgrany kolektyw”, oparty na hierarchicznym podporządkowaniu wszystkich pracowników przewodniczącemu⁸⁰. Szczególną wagę należało zwracać na przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy oraz na ochronę tajemnicy państwowej⁸¹.

Szczególnie wiele uwagi poświęcano kwestiom szkolenia zawodowego i ideologicznego pracowników. Szkolenia te odbywały się przez cały okres istnienia Komisji. Przykładowo, w listopadzie 1948 r. zorganizowano w Olsztynie tygodniowy kurs dla inspektorów powiatowych z terenu województwa białostockiego i olsztyńskiego. Szkolenie obejmowało materiał z zakresu prawa karnego materialnego i procesowego oraz ustawy o zwalczaniu drożyzny⁸².

W 1953 r. Biuro Wykonawcze poleciło zorganizować stałe szkolenia zawodowe i ideologiczne. Objąć one miały cały personel delegatur, włączając także jej członków. Program szkolenia obejmował 200 godzin wykładów i ćwiczeń z następujących tematów:

- rozwój społeczeństwa ludzkiego, w tym między innymi: walki klasowe; cechy ustroju kapitalistycznego; socjalizm naukowy – broń proletariatu; powstanie partii nowego typu – partii Lenina-Stalina; zwycięstwo socjalizmu w ZSRR; konstytucja zwycięskiego socjalizmu;
- stopniowe przechodzenie od socjalizmu do komunizmu w ZSRR; walka o pokój;
- konstytucja PRL, w tym: podstawowe wiadomości o państwie i prawie, PZPR – kierownicza siła Polski Ludowej; B. Bierut – Wielki Budowniczy Polski Ludowej; PRL w walce o pokój, niepodległość, socjalizm;
- szkolenie zawodowe, w tym: rola i zadania Komisji Specjalnej; ochrona tajemnicy państwowej i służbowej – informowanie stron; socjalistyczna dyscyplina pracy; przestępstwa urzędnicze.

Szkolenie miało się odbywać w każdą sobotę od godziny dziewiątej trzydzieści rano do godziny trzeciej po południu⁸³.

⁷⁹ Pismo wicedyrektora Biura Wykonawczego z 19.11.1949 r. do delegatur (AAN KS 6, k. 20).

⁸⁰ Zob. np. dokument z 1948 r. *Organizacja delegatur* (AAN KS 8, k. 79).

⁸¹ Okólnik nr 8/51 z 4.7.1951r. (AAN KS 4, k. 35).

⁸² APB DKS 15, k. 338.

⁸³ Okólnik nr 2/53 z 16.1.1953 r. *w sprawie szkolenia polityczno-zawodowego* (AAN KS 4, k. 64–65).

Przewodniczący delegatur zostali zobowiązani do składania miesięcznych sprawozdań z jego przebiegu według specjalnie opracowanego wzoru, stąd przez cały 1953 rok przewodniczący delegatur informowali centralę o postępach. Zakończenie cyklu nie oznaczało jednak zaprzestania szkoleń, przy czym w 1954 roku miały one już charakter wyłącznie zawodowy⁸⁴.

Formą aktywizacji kolektywu były także podejmowane przez pracowników zobowiązania z okazji świąt partyjnych i państwowych. Przykładowo przed 1.5.1950 r. pracownicy Delegatury w Białymstoku zobowiązali się między innymi do: wykonania remontu samochodu poza czasem pracy, ściągnięcia wszystkich zaległych grzywien, zdania egzaminu z I lokatą na kursie prawniczym w Warszawie, ukończenia kursu z wynikiem dobrym, zlikwidowania w ciągu miesiąca pięciu „potajemek” na terenie miasta⁸⁵. Ważne były pod tym względem również inne okazje; na przykład w Delegaturze warszawskiej uczczono zobowiązaniami 70 rocznicę urodzin J. Stalina⁸⁶. Wyróżniające się w pracy kobiety mogły liczyć na specjalne premie w dniu swego święta⁸⁷, zaś awanse odbywały się 1 stycznia i 22 lipca⁸⁸.

Na tym tle pojawia się pytanie o tzw. stopień upartyjnienia kolektywu. W materiałach archiwalnych nie zachowały się pełne dane w tej kwestii, ale należy przypuszczać, że przynależność do PPR, a potem do PZPR była prawie stuprocentowa wśród merytorycznych pracowników Delegatury. Wspomniano już wyżej, że wszyscy inspektorzy powiatowi należeli do PZPR. Członkami partii byli przewodniczący Andzilewko i Kowalski. W 1953 r. członkami partii było 40% pracowników, w tym trzech na czterech pracowników merytorycznych⁸⁹.

6. SZKOLENIA PRACOWNIKÓW DELEGATUR

Wielokrotnie zwracałem już uwagę na fakt, że sprawowanie stanowisk w Komisji Specjalnej nie musiało się łączyć z posiadaniem przez pracowników jakiegokolwiek wykształcenia prawniczego. Funkcjona-

⁸⁴ Zob. np. sprawozdanie z działalności Delegatury w styczniu 1954 r. (APB DKS 22, k. 48).

⁸⁵ Protokół z odprawy inspektorów powiatowych z 1.4.1950 r. (APB DKS 19, k. 91).

⁸⁶ W. Domagalski, op. cit., s. 147.

⁸⁷ Okólnik nr 7/49 z 25.2.1949 r. (AAN KS 3, k. 128).

⁸⁸ Instrukcja dotycząca sposobu urzędowania delegatur (AAN KS 2, k. 201).

⁸⁹ APB DKS 10, karta bez paginacji.

riuszy Komisji nie dotyczyły więc wymagania wobec sędziów i prokuratorów zawarte w prawie o ustroju sądów powszechnych, nie dotyczył ich również dekret z 22.1.1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich, notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów⁹⁰. Brak więc jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych wśród przeważającej części kadry nakładał wręcz obowiązek szkolenia prawniczego, szczególnie w kontekście faktu mającego nastąpić w przyszłości przejścia funkcjonariuszy Komisji do pracy w wymiarze sprawiedliwości⁹¹. Rozwiązaniu tego problemu służyło utworzenie sieci szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, które miały kształcić w trybie przyspieszonym nie tylko sędziów i prokuratorów, ale także pracowników Komisji Specjalnej.

Zagadnienie szkolenia prawników w trybie specjalnym jest obecnie przedmiotem szerokich badań⁹² i nie ma tutaj potrzeby powtarzania dokonanych już ustaleń. Warto jednak zauważyć, że w listopadzie 1949 r. w Komisji Specjalnej pracowało 34 absolwentów szkół prawniczych⁹³, co na pewno nie było z punktu widzenia władz liczbą zadowalającą. Być może dlatego w czerwcu 1949 r. Biuro Wykonawcze w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości przystąpiło do organizacji zaocznego kursu prawniczego w ramach Komisji Specjalnej. Wytypowani kandydaci zostali wpisani jako zaocznicy słuchacze szkoły prawniczej w Łodzi, zaś po jej ukończeniu mieli otrzymać stopień asesora. Kurs miał trwać 12 miesięcy i składać się z trzech cykli szkoleniowych realizowanych w delegaturach: cztero-, sześć- i dwumiesięcznego. Po każdym z okresów słuchacze powinni byli zaliczyć kolokwium w Łodzi⁹⁴. Kierownikami kursu zostali przewodniczący lub członkowie delegatur, przy czym, jak zaznaczono „ocena pracy delegatur będzie dokonywana między innymi z punktu widzenia postępów uczestników kursu w nauce”⁹⁵.

Kurs zaczął się 1.9.1949 roku. W Delegaturze w Białymstoku zakwalifikowano nań siedem osób spośród inspektorów powiatowych.

⁹⁰ Dz. U. Nr 4, poz. 33.

⁹¹ Zob. dokument *Nasze zadania. (Przed pierwszą krajową naradą prawników PPR-owców)*, AAN KS 7, k. 158.

⁹² Zob. najnowsze publikacje na ten temat: M. Ząborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, „Palestra” 1998, nr 1–2, 3–4, 5–6; A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 139–145. P. Kładocznny, *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989* [w:] G. Rejman, *Prawo karne w okresie stalinizmu*, „Studia Iuridica”, t. 35, Warszawa 1999, s. 96–113.

⁹³ Wykaz zatrudnionych prawników (AAN KS B-50 2065).

⁹⁴ AAN KS 6, k. 7.

⁹⁵ AAN KS 3, k. 175.

Kierownikiem szkolenia został członek Delegatury sędzia Leon Damulewicz⁹⁶. Nie zachował się niestety pełny program kursu, istniejące dokumenty dotyczą jedynie szkoleń z dziedziny prawa karnego materialnego i procesowego (posługiwano się m.in. skryptem M. Siewierskiego i L. Schaffa *Zasady polskiego postępowania karnego. Zarys elementarny*. Wykłady prowadził sędzia Damulewicz oraz pracownica Delegatury Melania Sikorowa (też absolwentka szkoły prawniczej)⁹⁷. Prawdopodobnie postępy w nauce były wystarczające, skoro pięciu uczestników kursu skierowano w celu kontynuowania nauki w Warszawie (a nie w Łodzi, jak wcześniej planowano)⁹⁸. Ukończyli oni szkołę już po zmianie statusu Komisji i do pracy w Delegaturze nie wrócili, zasilając kadry tworzącej się prokuratury.

Powyższy przykład pokazuje, że Komisja Specjalna miała swój wkład nie tylko w praktyczne przygotowanie nowych ludzi do zawodu, ale spełniała także funkcje w zakresie szkolenia teoretycznego. Istniejące w Delegaturze w Białymstoku zaoczne studium prawa było prawdopodobnie jednym z wielu działających przy organach Komisji. Trudno jest dzisiaj sformułować opinię o poziomie szkoleń teoretycznych; dobór składu wykładowców wskazuje, że nie mogły one być efektywne.

7. CHARAKTERYSTYKA NAJWAŻNIEJSZYCH PRACOWNIKÓW DELEGATURY W BIAŁYMSTOKU

Zebranie informacji na temat życiorysów pracowników delegatur nie jest rzeczą łatwą. Nie zachowały się bowiem w aktach Komisji teczki personalne, stąd dane są jedynie fragmentaryczne. Najwięcej informacji na ten temat można znaleźć w materiałach inspekcyjnych Komisji Specjalnej, zupełnie śladowe dane znajdują się w wykazach personalnych (kategoria B-50) w Archiwum Akt Nowych. Ponadto pewne informacje wynikają ze sprawozdań miesięcznych z funkcjonowania delegatur, wreszcie zachowane akta indywidualnych spraw pozwalają częściowo na ocenę poziomu przygotowania zawodowego funkcjonariuszy.

⁹⁶ Sprawozdanie z działalności Delegatury w listopadzie 1949 r. (APB DKS 17, k. 174v).

⁹⁷ Plan ćwiczeń i wykładów grupy zaocznego szkolenia prawniczego w styczniu i lutym 1950 r. (APB DKS 17, k. 210–211).

⁹⁸ Wykaz pracowników Delegatury na dzień 31.8.1950 r. (APB DKS 19, k. 228).

Pierwszy przewodniczący Delegatury w Białymstoku Milecjusz Andzilewko (ur. 1913) jest chyba najbardziej tajemniczą osobą spośród wszystkich zatrudnionych. Był prawdopodobnie białostoczaninem. Ukończył wyższe studia, był z wykształcenia magistrem filozofii. Należał do PPR i być może ten fakt zadecydował, że został on pierwszym szefem placówki. Nie był dobrym organizatorem, skoro każda inspekcja kończyła się uwagami o złej pracy Delegatury. W sprawozdaniu z inspekcji z czerwca 1946 r. znajduje się informacja, że „przewodniczący poddał się psychozie strachu i wszelką swą działalność układa pod kątem czy, komu i w jakim stopniu może się danym posunięciem narazić”⁹⁹.

Pisane przez Andzilewkę sprawozdania odznaczają się kwiecistym stylem, poprawną polszczyzną (wszak z niewielkimi białostockimi regionalizmami). Ich lektura sprawia wrażenie, że przewodniczący zawsze wykonywał polecenia Biura Wykonawczego, ale przeważnie zadowalał się powierzchownym załatwieniem sprawy. Jak groteska brzmią fragmenty sprawozdań dotyczące zwalczania stonki lub wołka zbożowego. Trzeba dodać, że zajmowanie się tymi sprawami wynikało oczywiście z polecenia centrali. Zupełnie groteskowo brzmi także sprawozdanie Andzilewki z uroczystości w pierwszą rocznicę obowiązywania ustawy o zwalczaniu drożdżyny¹⁰⁰.

Warto podkreślić, że Andzilewko kilkakrotnie informował centralę o bezprawnym działaniu miejscowego WUBP. Wynika z tego, że współpraca nie układała się najlepiej mimo faktu, że w większości sprawozdań czytamy o harmonijnej współpracy. Odwołanie Andzilewki było zapewne wynikiem negatywnej oceny funkcjonowania Delegatury („leży odłogiem”). Nie są znane jego dalsze losy. Podkreślić jednak należy, że w realiach Komisji Specjalnej stanowisko swoje sprawował długo, gdyż rotacje kadrowe w innych placówkach były jeszcze większe. Przykładowo, Delegatura w Szczecinie była kierowana przez pięciu przewodniczących¹⁰¹.

Drugi przewodniczący, podprokurator Stanisław Kowalski, nie pochodził z Białegostoku. Był absolwentem szkoły prawniczej. W od-

⁹⁹ AAN KS 93, k. 5.

¹⁰⁰ „Nad sceną wisało hasło: ‘przez walkę ze spekulacją – do dobrobytu’. Na sali zebrało się około 300 ludzi, co stanowiło połowę miejsc siedzących [...]. Nakaz partii i OKZZ nie został w całości wykonany. Tym też tłumaczy się małą ilość uczestników zebrania [...]. Przygotowany referat przeze mnie został odczytany przez inspektora Strzeleckiego, gdyż ja osobiście nie mogłem tego uczynić ze względu na ostre zapalenie strun głosowych. Ze względu na spóźnienie się przedstawiciela OKZZ zebranie na tym zostało zakończone” – APB DKS 15, k. 141.

¹⁰¹ J. Macholak, op. cit., s. 36–41.

różnieniu od poprzedniego przewodniczącego był prawdopodobnie znacznie bardziej wymagającym przełożonym, świadczy o tym chociażby cytowane wyżej jego pierwsze zarządzenie. Wykonywał on polecenia centrali znacznie sumienniejsze niż jego poprzednik¹⁰². Faktem jest, że poprawił funkcjonowanie Delegatury, gdyż w czasie jego urzędowania wyniki inspekcji były generalnie pozytywne. Był członkiem PZPR. Kilkakrotnie w sprawozdaniach krytykował miejscowe stosunki, stwierdzając na przykład występowanie na terenie Białostocczyzny „szeregu przebiegłości natury gryfickiej”¹⁰³, albo zwracając uwagę na niefachową obsadę stanowisk kierowniczych w przemyśle i handlu¹⁰⁴. Został w 1951 r. przeniesiony do Łodzi.

Kolejny przewodniczący, sędzia Sądu Grodzkiego w Białymstoku Leon Damulewicz (ur. 1909), ukończył przed wojną uniwersyteckie studia prawnicze. Był więc solidnie wykształconym prawnikiem, tym bardziej, że w czasie okupacji sowieckiej uzupełniał edukację na fakultecie prawniczym uniwersytetu w Mińsku Białoruskim¹⁰⁵. Nie należał do PZPR. Podkreślić należy, że jego praca odznaczała się fachowością, zaś pisane przezeń sprawozdania są rzeczowe, świadczą o dużej praktyce orzeczniczej. Jako przewodniczący zwracał Damulewicz wielką uwagę na usterki w pracy prokuratorów, odmawiając rozpoznawania spraw z wadliwie przeprowadzonym postępowaniem przygotowawczym.

W czasie pełnienia obowiązków przewodniczącego Damulewicz został mianowany w czerwcu 1954 r. sędzią Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku i odtąd łączył dwa stanowiska służbowe. Ten skomplikowany stan zależności służbowej był uregulowany instrukcją Ministra Sprawiedliwości nr 6/51 z 11.6.1951 r.¹⁰⁶, według której sędzia delegowany do pracy w Komisji Specjalnej wykonywał swoje czynności w Komisji jako pracę zasadniczą, zaś jego władzą służbową był przewodniczący Komisji Specjalnej. Nie wykluczało to odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie prawa o ustroju sądów powszechnych. W pozycji Damulewicza nastąpiło więc połączenie statusu niezależnego sędziego

¹⁰² Być może dlatego w jednym z pism informował centralę o zagubieniu depozytu w postaci jednej pary reform dzieciennych i prosił Komisję o wydanie zarządzenia w tej sprawie. Zob. pismo z 10.1.1950 r. (APB DKS 29, k. 1).

¹⁰³ Sprawozdanie z działalności Delegatury w okresie od 1.1.–1.10.1951 r. (APB DKS 21, k. 34).

¹⁰⁴ „Na odpowiedzialnych stanowiskach postawiono ludzi nie mających pojęcia o działalności danej placówki – garbarza postawiono na dyrektora fabryki pluszu, ślusarza na dyrektora centrali handlowej, a kelnera na dyrektora centrali żelaza”. APB DKS 21, k. 34–35.

¹⁰⁵ Wykaz pracowników Delegatury (APB DKS 10, k. bez paginacji).

¹⁰⁶ AAN KS 2, k. 162.

z funkcją orzeczniczą o charakterze administracyjnym – rozwiązanie tak specyficzne, jak cała Komisja Specjalna.

Od czerwca 1954 r. sędzia przewodniczący Damulewicz uczestniczył w rozprawach sądowych w wydziale karnym rewizyjnym. Jego wrażenia z pracy w sądzie były jak najgorsze, o czym informował przełożonych w Komisji Specjalnej¹⁰⁷. Po zlikwidowaniu Komisji Damulewicz był nadal sędzią Sądu Wojewódzkiego w wydziale rewizyjnym¹⁰⁸.

W latach 1946–1948 członkiem Delegatury był sędzia Mikołaj Mokrauz. Akta zachowanych spraw pozwalają stwierdzić, że czasie pracy w Komisji był jej najlepszym merytorycznie pracownikiem. Jego praca nie mogła być jednak odpowiednio efektywna, gdyż w 1946 r. jeden z kolegów sędziów oświadczył mu, że pracując w Komisji „znalazł się na indeksie polskiego sądownictwa”. Według kontrolującego Delegaturę inspektora z centrali wywołało to u Mokrauza depresję¹⁰⁹.

Wacław Horba, członek Delegatury w latach 1946–1950, był absolwentem szkoły prawniczej, którą ukończył w 1948 r. Inspektor kontrolujący Delegaturę w 1946 r. ocenił, że jest on „typem wykonawcy, zupełnie pozbawionym własnej inicjatywy”¹¹⁰. Kolejna kontrola, tym razem w 1949 r., wykazała, że wszystkie przejrzone sprawy prowadzone przez delegata Horbę „wykazują niedopuszczalne usterki”¹¹¹. Po odejściu z Delegatury był prokuratorem w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku. Był czynny zawodowo jeszcze w stanie wojennym.

Z równie negatywną oceną pracy spotykamy się w wypadku Damiana Gintera (ur. 1901), pracownika Delegatury od 1949 r. do końca jej istnienia. Jego wykształcenie prawnicze ograniczało się do ukończenia kursu prokuratorskiego w 1948 r.¹¹² W jednym ze sprawozdań przewodniczący Damulewicz informował centralę: „dla podniesienia poziomu orzecznictwa zmuszony jestem przeglądać wszystkie orzeczenia

¹⁰⁷ „Sprawozdawca sam nie wie o co w sprawie chodzi, tym bardziej nie wiedzą nic pozostali uczestnicy kompletu. Rezultat jest taki, że ‘Wysoki Sąd’ wysłuchuje długich i zawiłych przemówień obrońców jak ‘tureckiego kazania’. Ponieważ te przemówienia następują kolejno w różnych sprawach, a wyroki przygotowuje się i ogłasza za parę dni, więc praktycznie rzecz biorąc, wystąpienia obrońców niewiele mają wpływu na treść wyroków i w ogóle mało co zostaje w z nich w pamięci sędziów. Dn. 28 VI podpisałem wyroki w 8 sprawach, których nie znam dokładnie dotychczas i sędziowie nie mieli czasu porozumieć się nawet co do wymiaru kary” – zob. sprawozdanie z działalności Delegatury w czerwcu 1954 r. (APB DKS 22, k. 58).

¹⁰⁸ *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, Warszawa 1969, s. 181.

¹⁰⁹ AAN KS 93, k. 14.

¹¹⁰ AAN KS 93, k. 14.

¹¹¹ AAN KS 93, k. 53.

¹¹² Wykaz członków Delegatury wg stanu na 1.4.1954 r. (APB DKS 10, k. bez paginacji).

sporządzone przez członka Delegatury Gintera, przed oddaniem ich na maszynę¹¹³.

Powyższe charakterystyki dotyczą tylko tych osób, które pracowały w Delegaturze w Białymstoku najdłużej. Na ich podstawie można sformułować wnioski o niskim poziomie przygotowania zawodowego do pracy w wymiarze sprawiedliwości. W wypadku „członków dochodzących” – Ogrzebacza i Czudzinowicza o jakimkolwiek przygotowaniu mówić nie można. Oceny kwalifikacji moralnych („nieskazitelny charakter” z prawa o ustroju sądów powszechnych) nie formułuję.

8. UWAGI KOŃCOWE

Lektura sprawozdań przewodniczących delegatur pozwala odnieść wrażenie, że likwidacja Komisji w grudniu 1954 r. nie była zaskoczeniem dla jej pracowników. Zbliżanie się tego momentu wynikało przede wszystkim ze spadającej ciągle w 1954 r. liczby rozpatrywanych spraw. Innym zwiastunem mających nastąpić zmian było przeprowadzane w drugiej połowie 1953 r. porządkowanie akt i przygotowywanie ich do przekazania archiwum¹¹⁴. Likwidacja delegatur zakończyła się w marcu 1955 r. zaś akta zostały przekazane archiwom oraz sądom wojewódzkim¹¹⁵.

Uwagi o strukturze organizacyjnej i pracownikach Delegatury należy uzupełnić o dane dotyczące zastosowanych przez tę placówkę środków represji karnej. W 1946 r. sporządzono 38 wniosków o umieszczenie w obozie pracy, w 1947 r. wniosków było już 160, w 1948 r. – 111, a 1949 r. – 379. Wnioski te dotyczyły łącznie 667 osób w ciągu czterech pierwszych lat działalności¹¹⁶. Po zmianie statusu Komisji w 1950 r., Delegatura w Białymstoku, działając przez 50 miesięcy w nowych warunkach, orzekła karę obozu pracy wobec 1579 osób¹¹⁷. Oznacza to, ogółem około 2200 osób z terenu woj. białostockiego zostało ukaranych karą obozu pracy.

¹¹³ Sprawozdanie z działalności Delegatury w lutym 1952 r. (APB DKS 22, k. 4).

¹¹⁴ Sprawozdanie z działalności Delegatury w czerwcu 1953 r. (APB DKS 22, k. 33).

¹¹⁵ I. Wojtulewska-Grochowska, A. Sztachelska, *Wstęp do zespołu akt Delegatury Komisji Specjalnej w Białymstoku*, s. 3.

¹¹⁶ *Komisja Specjalna...*, s. 100.

¹¹⁷ Sprawozdanie z działalności Delegatury w listopadzie 1954 r. (APB DKS 22, k. 68).

Drugim podstawowym środkiem represji karnej była grzywna, orzeczona do końca 1949 r. wobec 2662 osób. Nie można natomiast ustalić liczby osób, wobec których orzeczono grzywnę w latach 1950–1954. Znana natomiast jest ogólna wysokość grzywien orzeczonych w tym okresie – wynosi ona 1 590 680 zł.¹¹⁸

Pozostałe kary dodatkowe, w tym kara przepadku przedmiotów, były orzekane rzadziej. Nie zmienia to jednak generalnego wniosku o tym, że skala represji zastosowanych przez Delegaturę była potężna. Kwestia ta wymaga jednak dalszych badań porównawczych na tle innych delegatur. Działo się to w warunkach ciągłego bałaganu organizacyjnego, zaś represje były stosowane przez ludzi niewykształconych prawniczo, dodatkowo często pozostających w konflikcie z prawem, skorumpowanych. Taki stan rzeczy był możliwy dlatego, iż nie istniała praktycznie żadna kontrola zewnętrzna działalności Komisji. Oznacza to, iż delegatury, podobnie jak inne organy Komisji, były bardzo ważnym elementem represji karnej wobec społeczeństwa w czasach stalinowskich.

¹¹⁸ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Białymstoku*, Białystok 1999, maszynopis rozprawy doktorskiej przechowywany w Bibliotece Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, s. 299.